

# SIEWCA PRAWDY

TYGODNIK  
POŚWIĘCONY SPRAWOM RELIGIJNO-SPOŁECZNYM

Adres Redakcji: Sandomierz, Seminarjum Duchowne. Adres Administracji: Sandomierz Diecezjalny Zakład Graf.-Drukarski.

≡ NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUSI ≡

## Mędrcy ze Wschodu u żłóbka.

W dniu 6 stycznia Kościół obchodzi właściwie trzy wielkie rocznice: chrztu P. Jezusa w Jordanie, pierwszego cudu w Kanie Galilejskiej i hołdu, złożonego Dzieciątka przez Mędrców, przybyłych do Betleem.

To ostatnie wydarzenie wysunęło się na pierwszy plan w kościele zachodnim i stąd dzień ten nazywamy świętem Trzech Króli.

Święto to należy do najstarszych i najważniejszych świąt. Na całym świecie obchodzono je z wielką uroczystością, a w dawnych czasach nosiło nazwę „dnia najwyższego”.

Przypomina nam ono powołanie pogan do wiary św. Cała bowiem ludzkość w osobach Trzech Króli otrzymała nieocenioną łaskę wiary świętej. W imieniu całej ludzkości ci pierwsi przedstawiciele narodów nieżydowskich składali hołd Dzieciątku i uznawali w niem

Zbawiciela. Ujrawszy gwiazdę, poszli oni za głosem łaski Bożej. Odbyli długą drogę do Betleem z żywą wiarą, mocną

ufnością i godnym podziwu wytrwaniem. Byli to ludzie cierpliwi, nieugięci, nieustraszeni, głęboko religijni i bogobojni. Bóg też specjalnie opiekował się nimi. W drodze prowadziła ich gwiazda. W szopie znaleźli i poznali Jezusa i powrócili do swej ojczyzny jako Jego wierni wyznawcy i apostołowie. Podanie głosi, że nawet męczeństwa się nie przestraszyli, gdy chodziło o wierność Jezusowi. Zwłoki ich już wcześniej przewieziono do Konstantynopola, skąd dostały się do Medjolanu, a w dwu-



nastym wieku zabrał je cesarz Fryderyk Rudobrody i umieścił w Kolonji, w Niemczech, gdzie do dziś spoczywają i cieszą się wielką czcią u wiernych.



# SŁOWO BOŻE.

## Uroczystość Obrzezania Pańskiego.

Lekcja z listu św. Pawła do Tytusa.

(rozd. 2, w. 11 - 15).

*„Najmilsi, okazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwo i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogostawionej nadziei i przyjścia chwwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścić sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów i napominaj w Chrystusie Jezusie Panu naszym.”*

Ewangelja według św. Łukasza.

(rozd. 2, w. 21.)

*„Gdy się spełniło osiem dni, iżby obrzezano dzieciątko: nazwane jest imię Jego Jezus, które było nazwane od Anioła pierwszej, anizeli się w żywocie poczęło”.*

Z łaski Bożej rozpoczynamy nowy rok. Jaki ten rok będzie, czy szczęśliwszy od poprzedniego, czy może jeszcze cięższy — tego nie wiemy. Może będzie rokiem dobrego zdrowia, pomyślności, szczęścia, a może przeciwnie — rokiem ciężkich chorób, niepowodzeń, cierpień, może to będzie ostatni rok naszego życia na ziemi. Chcielibyśmy przedrzeć tajemniczą zasłonę, ukrywającą przed nami prawdziwe oblicze rozpoczynającego się dzisiaj 1934 roku. Niestety, nie w naszej to mocy. Dlatego dwa przeciwne uczucia naprzemian nurtują dziś w sercach naszych. Raz ożywia nas nadzieja, że lepiej i weselej nam będzie w tym roku, to znowu ogarnia nas lęk ciężkich przejść, jakie mogą nas spotkać. Co począć w tej wewnętrznej rozterce? Na kim się oprzeć, aby mieć spokój i siłę ducha?

Otoczające nas stworzenia, inni ludzie, nawet nasi najbliżsi, nie są w stanie nas uspokoić i natchnąć otuchą, ponieważ nie od nich zależą koleje życia naszego. Nie mogą również stanowić naszego oparcia, gdyż wszystko co nas otacza jest zmienne i przemijające, stosownie do słów Apostoła narodów „Przemija kształt świata tego.”

Jedynie Pan Bóg, jako Najwyższy Pan świata całego, może tenąć w serca nasze pokój, jedynie Pan Bóg, jako Istota Najdoskonalsza, Niezmienna, Wieczna, może dać duszom naszym oparcie i siłę.

Dziś, na progu nowego roku, do Pana Boga wnieśmy swe myśli i serca i uprzytomnijmy sobie dwie bardzo wzniosłe i pocieszające prawdy.

Pan Bóg, jako nasz Stwórca i Opiekun, czuwa nieustannie nad nami, myśli i troszczy się o nas, zna wszystkie potrzeby i niedomagania nasze, wszystkim kieruje do tego stopnia, że „bez woli Bożej włos z głowy człowiekowi nie spadnie.” Bądźmy preto spokojni o swą przyszłość i z ufnością odmawiajmy słowa modlitwy Pańskiej: „Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech,.. bądź wola Twoja!”

Pan Bóg jest Ojcem naszym. Ojcem wielkiej dobroci, niewyczerpanego miłosierdzia, nieskończonej miłości. Niema drugiego ojca tak dobrego, jak Ojciec nasz Niebieski. Może chcemy dowodu, iż Bóg nas miłuje? Posłuchajmy, co mówi Pismo św.: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego nam dał.” Boże Dzieciątko, przelewające za nas pierwsze krople swojej krwi przy obrzędzie obrzezania i przyjmujące imię Jezus, co znaczy Zbawiciel, oto żywy dowód Bożej ku nam miłości.

A dając nam Syna Swego, wraz z Nim wszystko nam Bóg darował: Kościół św., Ofiarę Mszy św., sakramenta św., skarby łaski, abyśmy mogli już tu na ziemi być przyjaciółmi i dziećmi Pana Boga, a po śmierci dziedzicami Jego Królestwa, współdziedzicami Jezusa Chrystusa.

Panu Bogu, który tak daleko posunął swą miłość ku nam możemy bezpiecznie zaufać. On nas nie zawiedzie, nie opuści, jeśli my Go wpierrw nie porzucimy, obrażając Jego Majestat ciężkim grzechem.

Wszechmogący, Wieczny Boże, Ojcze nasz, w ręce Twoje powierzamy, ukryte przed nami, a Tobie wiadome, koleje życia naszego w tym roku, jaki dziś rozpoczynamy. Kieruj nami według woli Twojej, boś Ty jest Panem i Ojcem naszym. O jedno Cię prosimy, nie pozwól, abyśmy przez grzech odłączyli się od Ciebie. „Ale nas zbaw ode złego.”

P. G.



Serdeczne życzenia obfitości łask Bożych w Nowym Roku J. E. Najdostojniejszemu Pasterzowi, J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi, Duchowieństwu, Współpracownikom i Czytelnikom składa „Siewca Prawdy.”

## Na progu Nowego Roku.

Wśród głuchoj nocy, z ostatniem uderzeniem godziny dwunastej przechodzi do mroków przeszłości rok 1933. Uchodzi żegnany bez żalu. Nawet z pewną niecierpliwością, że zbyt wolno starczemi nogami powłóczy, opóźniając przez to przybycie młodzieńszka, którego tak ciekawie ludzie wyglądają.

Rok stary nie ciekawi już nikogo. Odchodzi zapomniany. Życie nieubłoganie spycha go w mroki przeszłości, a ludzie niewdziecznie wspominają przy pożegnaniu. Wypominają mu wszystko złe, jakiego doznali. O tem co było dobre tak szybko się zawsze zapomina. Jakby to już tak, a nie inaczej być musiało.

Zaciekawienie i nadzieje wszystkich skierowane są w stronę przybywającego Nowego Roku. Jaki też będzie, co przyniesie? Dużo się po nim ludzie spodziewają. Tego wszystkiego, co wypowiadają w życzeniach wzajemnie sobie składanych. A że więcej jest tych życzeń szczęścia ziemskiego niż duchowego, przy końcu roku znowu będzie dużo niezadowolonia. Żyjemy w trudnych czasach, w czasach ucisku, prześladowania zasad wiary. Wielu ludzi w wielu krajach biedzi się nad tem, jakby to życie bez Boga urządzić, albo przynajmniej wpływ Jego nauki osłabić. Czasem przybiera to formę krwawych prześladowań Kościoła, kiedyindziej jest to cicha, ale nieustępliwa walka. Walka prowadzona niby o szczęście, która jednak tylko zło na ludzkość sprowadza. I nic tu nie winien rok stary, nic też z pokładanych nadziei nie spełni rok nowy, bo obaj—to zwykła miara czasu, a wszystko zależy od tego, czy my pozostaniemy wierni Bogu.

Stanąwszy na pograniczu tych dwóch okresów czasu, to sobie głęboko w pamięci zapiszmy. Wspominając zło roku minionego, bierzmy się do pracy nad poprawą przyszłości. Nadzieje same bez naszej pracy zmiany nie przyniosą. A pracę tę, zamykając się w najsumienniejszym spełnieniu naszego codziennego obowiązku, prowadźmy wytrwale i w duchu wiary. Tej pracy Bóg pobłogosławi. Będzie ona rzeczywiście budowaniem le-

pszej przyszłości. Na drogę tę wstępujemy w imię Jezusa, które jako drogowskaz Kościół stawia nam na progu Nowego Roku.

## Takich Chrystus chce mieć katolików.

Po kilku dniach Stach Kropka znowu zaszedł wieczorem do Marka, tak jakoś polubił rozmowy z nim i dużą odnosił korzyść dla rozumu i duszy. Po przywitaniu całej rodziny kowala Stach tak się odezwał: — Nad naszą rozmową ostatnią długo myślałem. Każdy argument czyli dowodzenie p. Marka rozważałem poważnie. Teraz zrozumiałem, że sam człowiek dowolnie i świadomie może wybrać sobie w tem życiu niebo albo piekło.

— Masz zupełną słusność, gdyż każdy człowiek jest kowalem swego szczęścia lub nieszczęścia. Jaka praca, taka płaca; jakie życie taka śmierć i wieczność. Chcesz być po śmierci szczęśliwy z Bogiem w niebie, to musisz koniecznie być na ziemi dobrym katolikiem, gdyż nie wystarczy być tylko dobrym człowiekiem.

— Dlaczego nie wystarczy być tylko dobrym człowiekiem, ale koniecznie trzeba być dobrym katolikiem, aby zbawić duszę, zapytał Stach. Tego nie rozumiem.

— Dobrym człowiekiem może być żyd, mahometanin, poganin w tem znaczeniu, że jest sprawiedliwy, uczynny, litościwy względem bliźnich; nikomu nic złego nie robi, owszem nawet okazuje pomoc innym. Takie usposobienie i postępowanie jest cnotą naturalną człowieka, lecz Chrystus Pan wyraźnie żąda i wymaga, aby każdy człowiek, skoro pozna naukę ewangelji, chętnie ją przyjął, uwierzył w to wszystko, został ochrzczony i żył po chrześcijańsku prawdziwie, jako prawdziwy katolik. Oto jasne słowa Chrystusa: „Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie ewangelję wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się zbawiony będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”. (Mar. 16, 15).

— Proszę mi więc wytłumaczyć, jakie są obowiązki dobrego katolika, dodał Stach.

— Marek pyknął sobie kilka razy z fajeczki i zapalem począł dalej mówić. Obowiązki dobrego katolika są liczne, postaram się jednak jasno je przedstawić, abyś dobrze te ważne rzeczy rozumiał. Pierwszy i najgłówniejszy obowiązek, to trzeba wierzyć mocno i bez żadnych powątpiewań w to wszystko, co P. Bóg objawił i przez Kościół do wierzenia podaje. Wiara dobrego katolika powinna się oprzeć na powadze samego P. Boga, który mylić się nie może. Te prawdy Boże podaje nam prawdziwie i bez błędu tylko Kościół katolicki. On zaś czerpie naukę Bożą nieomylną pod kierunkiem Ducha św. z Pisma św. i z podania ustnego czyli tradycji, albo inaczej ze skarbca prawd, uznawanych zawsze w Kościele za objawione od Boga, choć nie zostały spisane przez apostołów.

— Aż mi dziwno, skąd p. Marek tyle wiadomości ma?

— Już ci mówiłem, że ciągle czytam dobre książki



i pisma, a czytanie pilne bardzo poucza, ale słuchaj dalej. Prawy katolik w rzeczach wiary w zupełności ulega powadze Kościoła, który jest filarem i utwierdzeniem prawdy. Przeciwnie katolik z imienia i metryki tylko wierzy w te prawdy, które przemawiają do jego gustu i pojęcia, a odrzuca te, które mu się nie podobają, albo nie pozwalają żyć swawolnie. Przecież Kościół jest kierowany przez Ducha św. i dlatego trzeba swój osobisty sąd poddać pod sąd Kościoła. Mamy pamiętać, że Kościół kat. jest najlepszą matką, która pragnie naszego dobra.

— Jak widzę, to p. Marek i piękne kazanie mógłby powiedzieć, wtrącił Stach.

— Z woli i ustanowienia Chrystusa Pana tylko papież i bis upi. jako następcy apostołów, posiadają władzę nauczania i wyjaśniania nauki Bożej, a wszyscy dobrzy katolicy mają obowiązek słuchania ich. Kapłani głoszą nam słowo Boże w zastępstwie biskupa i z jego upoważnienia.

Prawy katolik szanuje i poważa naukę katolicką, którą Ojcowie i Doktorowie Kościoła, oraz zawodowi teologowie podają. Nauka katolicka pracuje nad bliższym objaśnieniem prawd objawionych, nad zastosowaniem ich w życiu do wszystkich potrzeb umysłu i serca ludzkiego. Ona często musi bronić nauki Chrystusowej przed chytremi i fałszywymi napaściami hereetyków i niedowiarków. Dobry katolik nie wyrokuje o rzeczach wiary świętej.

— Z tego wszystkiego, com usłyszał, rzekł Stach, przychodzę do przekonania, że niewielu mamy takich katolików, którzyby dokładnie pojmowali i znali zasady wiary, a cenili ją, jako najdroższy skarb. Ale chyba nie wystarczy znać tylko naukę Chrystusową, lecz również trzeba i żyć według tej nauki?

— Tak, odpowiedział p. Marek. Wiara sama bez dobrych uczynków nie na wiele się przyda. Kto chce rzeczywiście być dobrym katolikiem, ten musi połączyć wiarę z dobrem i cnotliwym życiem. Dobry katolik musi zachowywać 10 przykazań Bożych i przykazania kościelne. Wszak przykazania i przepisy Kościoła św. zawierają w sobie wielką mądrość i opierają się na doświadczeniu długich wieków i na tych przykładach życia katolickiego, jakie zostawiali nam często ludzie prawdziwie uczeni i święci.

Dobry katolik czci P. Boga i poważa to wszystko, co do Jego chwały się odnosi. Wysoko ceni modlitwę i każdy dzień zaczyna i kończy modlitwą. O ważności i konieczności modlitwy w życiu musimy pomówić osobno. Najwyżej ceni on ofiarę mszy św. i w takiej bierze udział w każdą niedzielę i święto, jeżeli nie zachodzi jaka poważna przeszkoda, która go od spełnienia tego obowiązku zwalnia. Nigdy dobry katolik nie opuszcza spowiedzi i Komunii Wielkanocnej, owszem stara się nawet kilka razy w roku przyjąć te świętości.

KS. JAN DĄBROWSKI.

## WRAŻENIA Z PIELGRZYMKI JUBILEUSZOWEJ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

(ciąg dalszy.)

Po takiej jednej uroczystości zapomina się o wszystkich trudach, jakie człowiek zniósł podczas długiej podróży, liczącej około 4000 kilometrów. Franciszkanin o. Bulik — Polak, obiecał mi na drugi dzień wyjaśnić wiele rzeczy ciekawych, ale niestety, po całonocnym czuwaniu przy grobie Chrystusa, położył się do łóżka, z którego nie dozwolonem mu było powstać, gdyż po trzeczygodniowej chorobie życie zakończył. Obecnie przy grobie Chrystusa pozostał tylko jeden Polak—O. Borkowski, nasz przewodnik po Palestynie. Bazylika sama ma kształty nieregularne. Przedstawia kwadrat, choć nieforemny, zakończony od zachodu wielkim półkolem, od wschodu zaś mniejszym, do którego przytyka kaplica św. Heleny. Najglówniejszą i najpiękniejszą część kościoła stanowi ogromna rotunda. Od strony zachodniej wspiera się ona na 18-tu kwadratowych pilastrach, podtrzymujących kopułę, w samym środku której znajduje się wielki okrągły otwór. Ponieważ prawie jedno to górne okno dostarcza światła całej świątyni, jest ona dość ciemna. Cały kościół ma długości 132 łokcie, a szerokości 45. W samym środku, pod oknem opisanej kopuły, znajduje się grób Chrystusa, w formie grotty, z wykutem łóżem kamieniem. Drzwi tej grotty były zawałone ogromnym kamie-

niem. Św. Helena, wnosząc tę świątynię, musiała miejsce to zrównać, zostawiła tylko wyżej opisaną grotę, którą wewnątrz i zewnątrz wyłożyła marmurem. W sklepieniu grotty wybito otwór, który służy do wyjścia dymu od mnóstwa jarzących się lamp. Do tej grotty przybudowano przedsionek, który zowią kaplicą Anioła. Obecnie grób Pański ma postać kaplicy, zakończonej od zachodu w półkole. Przy tem półkole Koptowie postawili przybudówkę, której w obecnym czasie niema siły stamtąd usunąć. Od wschodu są drzwi, prowadzące do grobu Chrystusa Pana. Od tych drzwi aż do kaplicy Greków, miejsce to należy do katolików. Tu się odprawiały pontyfikalne nabożeństwa w Wielką Sobotę i Niedzielę. W tym miejscu przed grobem pali się 5 lamp katolickich. Przy samem wejściu po obu stronach drzwi są wzniesienia, na których stoi dwanaście lichtarzy: sześć bardzo dużych, sześć mniejszych, które należą do katolików, Greków, Ormian, bo każde wyznanie ma swoje świece. Nad wejściowymi drzwiami umieszczony jest obraz Zmartwychwstania Pańskiego, bardzo piękny, należący do katolików. Obok obrazu umieszczono kilkadziesiąt różnokolorowych lampek. Drzwi do kaplicy Anioła mają 2½ łokcia wysokości, sama zaś kaplica ma 5 łokci wzdłuż i wszerz; w kaplicy tej pali się 15 lamp, zawieszonych u sklepienia, z których 5 należy do katolików, 5 do Greków, 4 do Ormian i 1 do Koptów. Kaplica wewnątrz wyłożona jest ładnie marmurem.

(ciąg dalszy nastąpi).



Dobry katolik czci świętych Pańskich i Patronów kraju ojczystego, a przede wszystkim gorąco kocha i wielbi Matkę Bożą. Pamięta również o swej świątyni parafialnej i interesuje się życiem parafji, tej części Kościoła Chrystusowego. Czyta i popiera tylko pisma katolickie, a gazet, zwalczających wiarę, moralność, Kościół, do rąk nie weźmie.

Dobry katolik okazuje posłuszeństwo swej władzy duchownej i świeckiej. Jednym słowem, jeżeli chcesz być dobrym katolikiem, to sumiennie zachowuj w życiu przykazania miłości Boga i bliźniego, bo na tych dwóch przykazaniach funduje się i opiera cała nauka Chrystusowa.

a. k.



## Po kolędzie.

Święto Bożego Narodzenia należy nietylko do najuroczystszych w Kościele, ale i najradośniejszych. Pamiętka radosnej rocznicy Narodzenia Pańskiego, od której rozpoczęło się odkupienie ludzkości, poza radosnym charakterem nabożeństw i uroczystości kościelnych, przeszła w zwyczaje i obchody ludowe.

Otoczając wielką miłością Bożą Dziecinę lud, nie poprzestał na pełnych wesela nabożeństwach, ale, zacerpnąwszy radości w kościele, poniósł ją w życie, do domów swoich, by nią opromienić szarzyznę dnia codziennego.

Stąd powstało wiele zwyczajów i obchodów ludowych, ściśle związanych z Bożym Narodzeniem, i obchodzonych w okresie świąt. Przez te zwyczaje ludzie chcą okazać miłość dla Bożego Dziecięcia, które takie biedne, ubożuchne, zziębnięte, przychodzi na świat, by zerwać okowy niedoli grzechu i do nieba drogę otworzyć. Z drugiej strony wszyscy radośni, pojednani przy oplatku w dzień wigilijny, czują potrzebę zbliżenia się wzajemnego w imię tego Bożego Dziecięcia, które tyle miłości im okazało. Poza kolędami, w któ-

rych swą wdzięczną miłość dla Nowonarodzonego wyśpiewują, urządzają się jasełka, przedstawiające Narodzenie P. Jezusa. Ustawiane bywają szopki po kościołach, a małe zdobią i domy katolickie w tym okresie. Wędrowni amatorzy, odpowiednio przebrani, chodzą po domach, przedstawiając sceny, związane z Bożym Narodzeniem, a czasem kolędnicy chodzą tylko z gwiazdą, śpiewając kolędy, składają życzenia, zbierając przytem datki, tak jak i ci kolędnicy, których widzimy na obrazku.

Zwyczaj piękny, ściśle związany z radosną rocznicą Narodzenia P. Jezusa, dlatego też chętnie przez wszystkich widziany, a i kolędnicy są przyjmowani życzliwie.

W zwyczajach jednak ludowych, które mają uczcić tajemnicę Wcielenia Syna Bożego nie może być nadużyć, łobuzerki, jak to często bywa niestety, bo wtedy nie chwale, ale obrażę Bożą szerymy.

Wypaczamy i ośmieszamy nasze zwyczaje religijne, a tego nam, katolikom, czynić nie wolno. Obchody te są piękne i trzeba je pielęgnować, ale muszą godnie odpowiedzieć swemu zadaniu.

## O pomoc w budowie kościoła.

Od ks. Proboszcza parafji Jasienice otrzymaliśmy list otwarty, który w myśl życzeń i ze względu na ważność poruszonej sprawy dosłownie podajemy poniżej, polecając uwadze naszych czytelników.

„Korzystając z łaskawie udzielonego mi miejsca w „Siewcu Prawdy” wnoszę apel do wszystkich braci Kapłanów i do wszystkich ludzi dobrej woli, aby raczyli moją parafię wspomóc, choćby drobnymi datkami, na wykończenie budowy kościoła w Jesieńcu.

Jasieniec-Solecki, dekanatu Zwolenńskiego, jest nowoutworzoną parafią od 12 lat.

Od najmniejszych a koniecznych rzeczy rozpoczęliśmy nasze istnienie jako parafia, gdyż początkowo ani domu, ani granic, ani posiadłości, ani żadnej rzeczy w kościele, nie posiadaliśmy.

Duszpasterstwo swoje po powrocie z wojny bolszewickiej rozpocząłem w najętym mieszkaniu u jednego z gospodarzy jasienskich.

Dziś, korzystając z ofiar swych parafjan, mniej więcej posiadamy wszystko, natomiast kościoła skończyć nie możemy.

Mimo wielkich starań przy obecnym kryzysie stanęliśmy na martwym punkcie i już drugi rok przyglądamy się, jak wzniesione mury blisko pod dach zaczynają się kruszyć.

W bojaźni, aby i to nie runęło, mój zew głęboki przesyłam do całego społeczeństwa i naszej diecezji o pomoc ofiarną, by tą drogą zebrać nieco funduszków na wykończenie kościoła, a księdza Redaktora proszę,

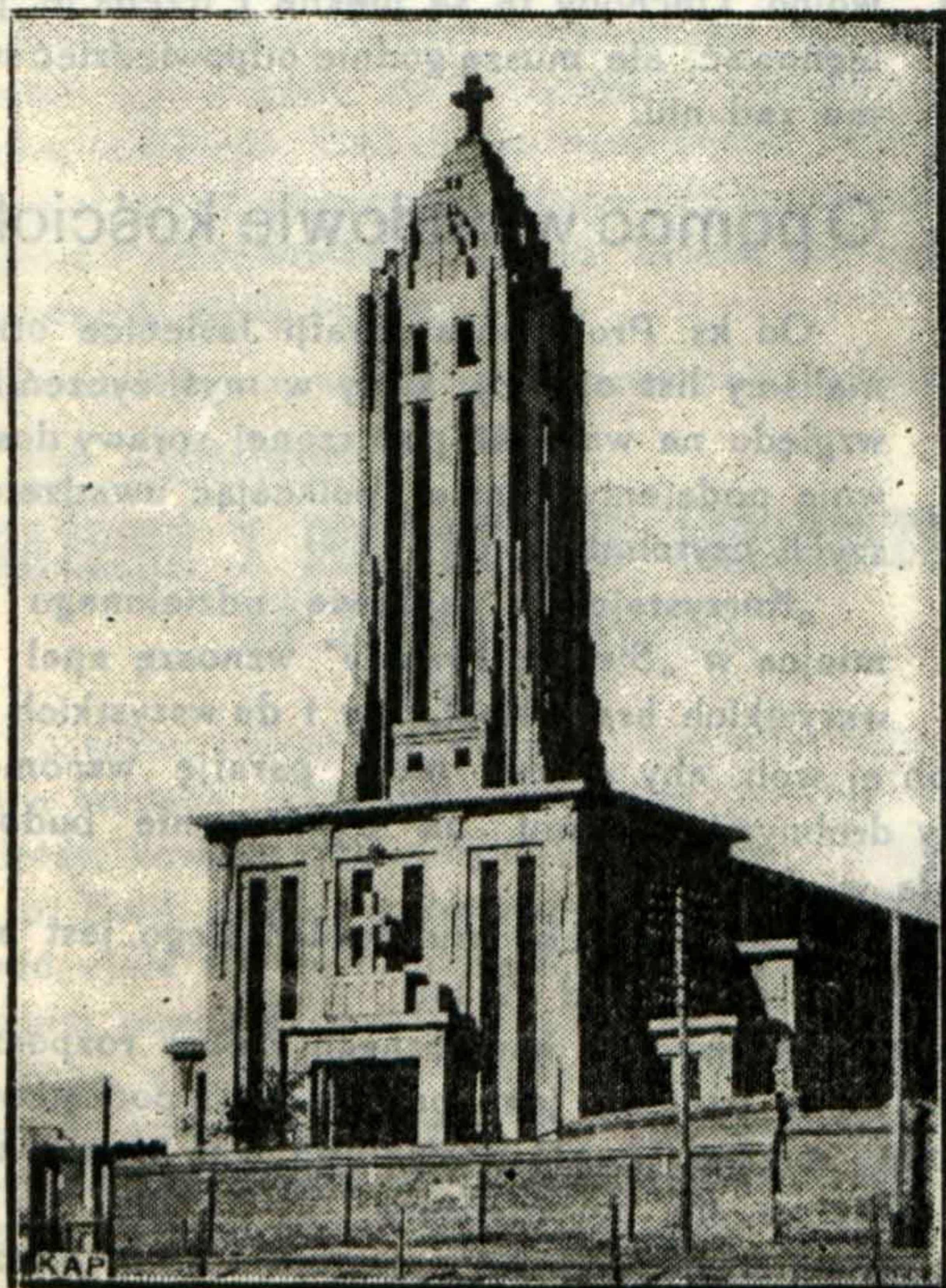


aby utworzył dział ofiar w „Siewcy Prawdy.” Aby ułatwić łaskawym ofiarodawcom nadsyłanie ofiar proszę o pozwolenie skorzystania w tym celu z konta pocztowego „Siewcy” № 160.223. O składanie choćby najdrobniejszych ofiar na to konto usilnie upraszam z zaznaczeniem, że ofiara przesłana jest na kościół w Jasieńcu.

Za ofiary w imieniu moich parafjan składam „Bóg zapłać.”

Ks. Prosper Malinowski  
prob. paraf. Jasieniec-Solecki  
poczta i telegraf Zwolen.

Zamieszczając powyższą odezwę, zaznaczamy, że najchętniej otwieramy dział ofiar na cel powyższy. Mamy nadzieję, że znajdą się wśród naszych Czytelników ludzie dobrej woli, którzy zechcą ofiarnym groszem przyczynić się do chwały Bożej. Ofiary prosimy składać w redakcji, lub przysyłać pocztą na konto poczt. № 160.223, ale koniecznie z napisem na odwrotnej stronie, że jest to ofiara na dokończenie budowy kościoła w Jasieńcu.



Nowa katedra w Tsitsikar (Mandzurja) zbudowana w stylu nowoczesnym.

### Wycofanie okólnika przeciw organizacjom religijnym w szkole.

Niedawno wydane okólniki niektórych inspektorów na terenie województwa śląskiego, zabraniające młodzieży szkolnej należeć do organizacyj religijnych, oburzyły opinię katolicką na Śląsku.

W związku z tem w kilku parafjach Śląska odbyły się wielkie zebrania rodziców, na których zaprotesto-

wano najenergiczniej przeciw okólnikowi, zabraniającemu dzieciom należenia do organizacyj religijnych. Zebrani stwierdzili jednogłośnie, że tego rodzaju okólniki godzą w przekonania religijne i narodowe ludności śląskiej, wyciągają działwę szkolną z pod wpływu opieki rodziców i Kościoła, ograniczają wychowanie młodzieży pod względem religijnym i narodowym, i ułatwiają dostęp do młodzieży katolickiej wpływom bezbożnictwa i wynarodowienia.

Jak się dowiadujemy, okólnik na Śląsku został wycofany. Należałoby to uczynić i w innych dzielnicach Polski. (KAP.)

## Z ŻYCIA KATOLICKIEGO.

### ZJAZD RADY NACZ. ZJEDN. MŁODZ. POLSKIEJ.

W dniach 13 do 15 grudnia odbył się w Poznaniu Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, które jest centralą SMP. z całej Polski.

Na otwarcie Zjazdu przybył J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond, który w przemówieniu swoim wskazał na ważną rolę SMP. w polskiej Akcji Katolickiej.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, w których podkreślono, że jako organizacje Akcji Katolickiej kładą SMP. najważniejszy nacisk na wychowanie religijne, które jest najlepszą podstawą wychowania państwowego, narodowego i społecznego.

### ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIG. KATOL.

W dniu 8-ym grudnia odbyło się w Warszawie, w lokalu Acji Katolickiej posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej w Polsce. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, która dorzuciła szereg myśli, dotyczących rozwinięcia pracy wśród inteligencji katolickiej.

**ZAWIESZENIE BRONI NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZ.** Za pośrednictwem nuncjuszków apostolskich w Buenos Aires i Boliwji Stolica Apostolska zaproponowała obu wojującym państwom, Boliwji i Paragwajowi, zawieszenie broni na czas Bożego Narodzenia. Propozycję rządy obu wojujących państw przyjęły.

### ODEZWA W SPRAWIE PRASY KATOLICKIEJ.

W związku z licznymi w ostatnich czasach atakami hitlerowców na prasę katolicką w Niemczech, biskup Trewiru, ks. Bornewasser, ogłosił odezwę, nawołującą do popierania tej prasy przez katolików.

### POWRÓT KS. NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

W dniu 16 grud. powrócił z Rzymu do naszej stolicy J. E. ks. Arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

**PRZEWIEZIENIE CHRZEŚCIJAN ASYRYJSKICH DO AMERYKI POŁUDN.** Komisja Ligi Narodów, utworzona dla sprawy chrześcijan asyryjskich, wysunęła projekt podjęcia starań w sprawie przeniesienia Asyryjczyków z Iraku do Ameryki połudn., tytułem próby.

### NO A Y WICEMIN. KATOLIK W STAN. ZJEDN.

Do senatu Stan. Zjedn. wybrany został katolik J. Makoney, znany w Am. prawnik, który obecnie piastuje godność wiceministra poczt i telegrafów. KAP.



# Z tygodnia               na tydzień.

## Kalendarzyk tygodniowy.

Dzień		Patronowie dnia	Słońce		Księżyc	
mies.	tygod.		wsch.	zach.	wsch.	zach.
			g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
31 grud.	Niedz.	św. Sylwestra	7 45	3 33	2 42 pp.	7 58 r.
1 stycz.	Pon.	Nowy Rok	7 45	3 34	3 50 w.	8 32 ..
2 ..	Wtorek	Imienia Jezus	7 45	3 35	5 2 ..	8 59 ..
3 ..	Środa	św. Genowefy p.	7 45	3 36	6 16 ..	9 18 ..
4 ..	Czwart.	św. Eugenjusza m.	7 45	3 37	7 29 ..	9 33 ..
5 ..	Piątek	św. Telesfora m.	7 45	3 38	8 42 ..	9 45 ..
6 ..	Sobota	Trzech Króli.	7 44	3 39	9 56 ..	9 56 ..

Długość dnia w niedzielę, 31 grudnia godz. 7 min. 48.

" " w sobotę 6 stycznia " 7 " 54.

## Kalendarzyk kościelny.

W niedzielę 31 grud. będą odprawione uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu na podziękowanie P. Bogu za dobrodziejstwa roku minionego.

We wtorek 2 stycz. obchodzi się uroczystość Imienia Jezus.

5 stycznia — pierwszy piątek miesiąca, poświęcony czci Serca Jezusowego.

W sobotę — 6 stycz. — uroczystość Trzech Króli. Jako w rocznicę objawienia się P. Jezusa poganom w osobach 3 Króli, obchodzi Kościół święto misyjne. Stąd w kościołach zbiera się ofiary na tacę na cele misyjne. Poświęcenie złota, kadzidła, miry i kredy, jakie odbywa się przed sumą ma przypominać dary Trzech Króli złożone Panu Jezusowi.

Całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu w tym tygodniu mają następujące parafje: Wsola—31 grud. (zakończenie); Św. Jakub-Sandom.—1 stycz.; Św. Paweł-Sandom.—2 stycz.; Baćkowice 3, 4 i 5 stycz.; Sulisławice—6 stycz.

## Ku pamięci.

### Co wydarzyło się 31 grudnia w przeszłości?

- W 192 r. zamordowano cesarza Commodusa.
- " 335 r. umarł św. Sylwester, papież. Za jego panowania chrystjanizm uznany został za religję panującą i odbył się pierwszy sobór powszechny w Nicei
- " 593 r. umarł św. Marjusz, biskup Lozanny i kronikarz.
- " 673 r. umarł św. Flodobert, benedyktyn.
- " 1283 r. Przemysław II, książę Wielkopolski, założył szpital w Kaliszu i powierzył go Jezuitom.
- " 1435 r. zawarto w Brześciu Kujawskim „wieczysty pokój”, korzystny dla Polski i Litwy.
- " 1588 r. umarł Ludwik z Grenady, dominikanin, pisarz i kaznodzieja.
- " 1640 r. umarł św. Jan Franciszek de Regis, Jezuita i misjonarz.
- " 1656 r. Jerzy Rakoczy z Siedmiogrodu wkroczył do Polski.
- " 1798 r. Gaeta, twierdza obojga Sycylii, zaskoczona przez Kniazlewicza, kapitułuje.

- " 1832 r. umarł Leon Michał Gambetta w Paryżu.
- " 1917 r. umarł w Krakowie hr. Stanisław Tarnowski, profesor i historyk literatury.

Szperacz.

## Co mówią przysłowia ludowe:

Gdy Nowy Rok przywita słońce piękne, jasne,  
Oj! radujcie się chłopcy, bo stodoły ciasne.

Na Nowy Rok przybywa dnia na zajęczy skok.

Gdy Nowy Rok mglisty, jeść cię będą glisty.

Na Nowy Rok, ku wiosnie bliski skok.

Od początku roku

Mało na drzewach bywa soku;

Wtenczas ścięte nie próchnieją,

Ale raczej kamienieją.

Jak Makary pogodny, będzie styczeń chłodny.

Trzej Królowie wichry ciszą

I krzyżki na drzwiach piszą.

Gdy Trzej Królowie pogodą obdarzą,

Nie zasypiaj ranków gospodarzu.

Około Trzech Króli, każdy się pod kożuch tuli.

## Różne.

### Nowe ustawy obowiązujące od Nowego Roku.

Z dniem 1-stycznia 1934 wchodzi w życie i będą obowiązywać następujące ustawy i przepisy:

- 1) Ustawa scalająca ubezpieczenie społeczne.
- 2) Ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i nowe przepisy o bilansowaniu.
- 3) Nowe przepisy o sprzedaży soli.
- 4) Przepisy o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej.

### Mrozy a praca w szkole.

Kuratorja szkolne nadesłały wyjaśnienia do kierowników szkół powszechnych, że nauka w szkołach może być zawieszona przy spadku temperatury poniżej 20 stopni niżej zera.

### Ulgi kolejowe dla akademików.

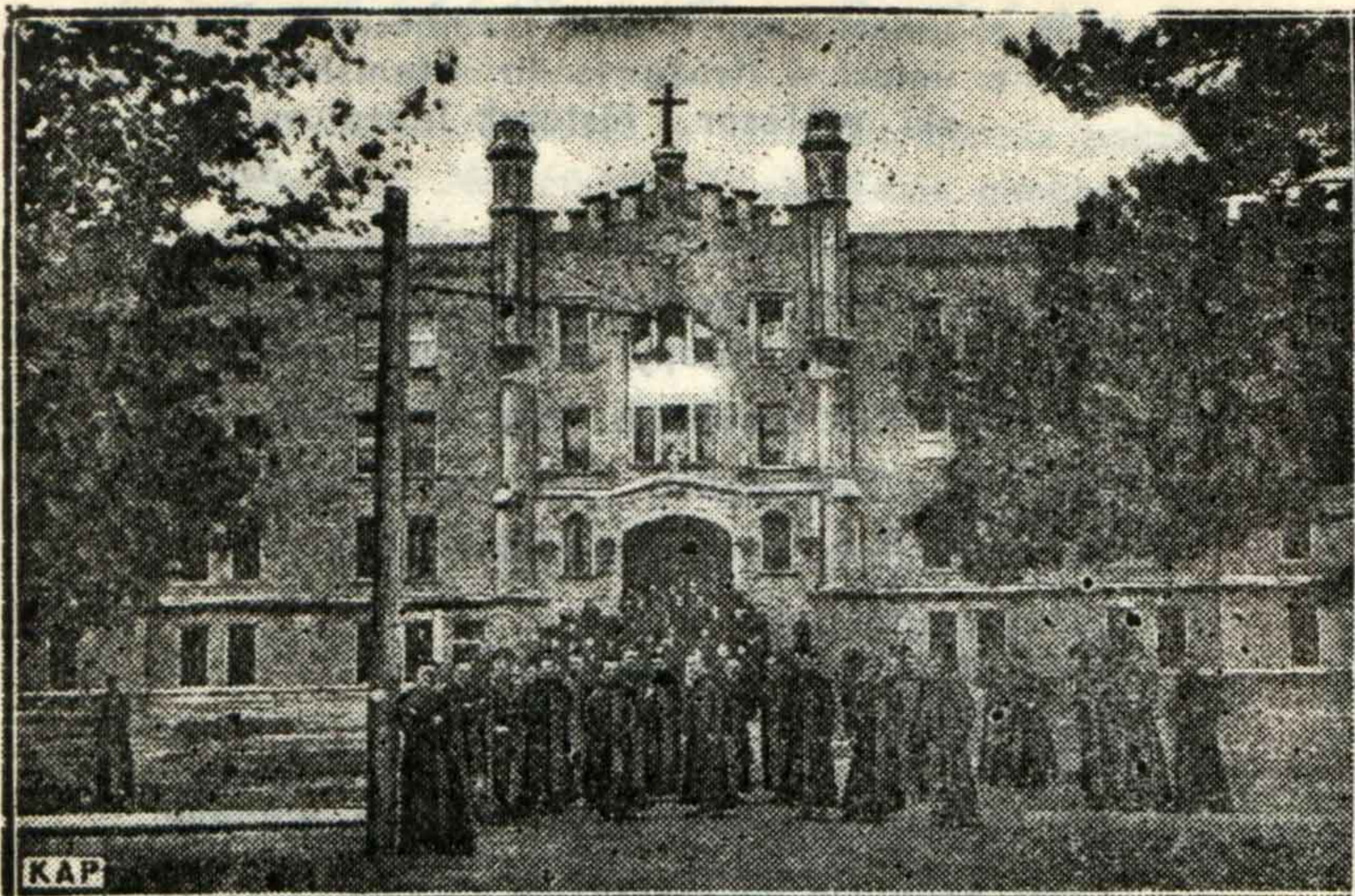
Z 50% ulg kolejowych akademicy mogą korzystać cały rok. Ulgi te wydawane będą nie tylko na czas ferji letnich i świątecznych, ale także w każdej porze roku, o ile akademik uzyska kilkudniowy urlop od dziekana uczelni.

## KRONIKA SANDOMIERSKA.

### Zmiany wśród duchowieństwa.

Ostatni numer „Kroniki” podaje następujące zmiany wśród duchowieństwa. Ks. prał. Górski został mianowany delegatem do Nacz. Rady A. K. od Diec. I. A. K. Ks. prał. Gąsiorowski został mianowany proboszczem i dziekanem w Opocznie, a ks. Flont Stan. prefektem w Ostrowcu. Otrzymali zwolnienie z zajmowanych obowiązków i zamieszkali w domu ks. ks. Emerytów: ks. prał. Starzomski z Opoczna i ks. kan. Posłuszyński z Kunowa.





Gmach i grupa wychowanków Seminarjum Polskiego w Orchard Lake w Ameryce.

### Niezwykłe zjawisko na niebie.

Dn. 7 grud. o 12 w nocy widziano w Garbatce przez 15 minut czerwony krzyż, dość znacznych rozmiarów, na północnym skłonie nieba. Szerokość promieniejącego światła określała na 50 cm. Przechodnie, przyglądający się temu zjawisku, snuli różne domysły. Były i głosy, przepowiadające karę Bożą za nieuszanowanie krzyża przez wielu ludzi. *Słepowron.*

### Pożar tartaku w Garbatce.

Z przyczyn bliżej nie określonych wybuchł pożar w stolarni tartaku, znajdującego się tuż przy torze kolejowym. Wskutek nagromadzenia większej ilości materiału łatwopalnego budynek cały wkrótce spłonął. Pożar umiejscowiono dzięki wysiłkom miejscowej straży pożarnej. Wskutek pożaru praca na tartaku, który jest własnością państwową, została przerwana.

### Pożar domu parafjalnego.

Dn. 12 grudnia o godz. 7 wiecz. z niewiadomych przyczyn spłonął dom parafjalny w Tczowie, posiadający dużą salę na 300 osób i scenę. Mimo ratunku spłonęły wszystkie przybory teatralne, sprzęty, jednym słowem całe urządzenie sali. Straty materialne a także moralne są duże. Parafjanie Tczowscy stracili miejsce, gdzie urządzali zebrania, a SMP. na długi czas straciły swoje Ognisko. *Słepowron.*

### Piasek w pszenicy.

W Radomiu przeprowadziła policja państwowa kontrolę w sklepie Abrama Morgenszterna, którego oskarżono, że sprzedaje pszenicę pomieszaną z piaskiem, co zostało stwierdzone podczas kontroli. Morgenszterna pociągnięto do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

### Wyrok za fałszywe zeznanie.

Sąd grodzki w Radomiu skazał Abrama Modelkorna na 7.528 złot. grzywny z zamianą na 6 miesięcy aresztu za fałszywe zeznania do wymiaru podatku przemysłowego.

### Pożar w szpitalu.

W części zabudowań szpitalnych w Staszowie powstał pożar i zniszczył część dachu i sufitu nad kuch-

nią i kancelarią szpitalną. Przypuszczają, że pożar powstał od wady w kominie.

### Požary.

Z powodu silnego rozgrzania się rury od pieca zapaliły się deski w wagonie osobowym, stojącym na boczniczy na stacji kolejowej w Radomiu. Ogień siłumiono. Część wagonu została zniszczona.

We wsi Rawicy, gm. Kuczki, pow. radomskiego z powodu wady komina powstał pożar w domu Mikołaja Pankowskiego. Dom spłonął doszczętnie.

### Wojujący bezbożnicy w Radomiu.

W grudniu w Radomiu przy ul. Świeżej 1, w sali miejscowych bezbożników, wygłosił p. Czarnowski, odczyt o tem „Co to jest religja”? Odczyt ten najpierw był zapowiedziany ogłoszeniami. Wejście po 50 gr. Obecnych na odczycie było blisko sto, w tem część żydów. Zapowiedzianej przez mówcę dyskusji nie było, choć obecni chcieli dyskutować. Brak dyskusji wbrew zapowiedzi — po odczycie p. Czarnowski wytłumaczył koniecznością powrotu do Warszawy, zresztą policja podobno też sprzeciwiała się dyskusji. Widocznie słuchacze słabiotko bili brawo mówcy, czy nie rozumiejąc, o co właściwie chodzi, czy też może zrozumieli, że tu się szarga ich świętości i bano się zbyt ostrej polemiki, choć przecież ochrona policyjna była. Słowem, że p. Czarnowski z sali bezbożników radomskich wyszedł spokojnie, a słuchacze niektórzy zadają sobie pytanie: po co właściwie ten p. Czarnowski, jeżeli nazywa się wolnomyślicielem, nie myśli sobie jak mu się podoba — tylko gada i swoje myśli wbr w wyznawanej zaradzie, innym narzuca, jakby jakiś niepokój pchał go do Radomia. Zwracano się po odczycie z prośbą do księży o wystąpienie do starostwa, by na występy wojującego bezbożnictwa na przyszłość nie zezwalało i nie pozwalało drażnić uczuć katolickich większości mieszkańców miasta. *ap.*

## Z ŻYCIA DIECEZJI.

### Z Kazanowa Iłżeckiego.

Od 22 do 27 paźdz. b. r. parafja nasza przeżywała nadzwyczaj podniosłe chwile. Oto w ciągu tych kilku dni zostały przeprowadzone rekolekcje, kolejno: z niewiastami zamężnymi, młodzieżą żeńską, męską i starszymi mężczyznami. Prowadził je ks. prał. Ściśkała z Radomia. Dzięki pięknie i mile głoszonym naukom, tłumnie śpieszyli wszyscy w oznaczonym czasie do kościoła.

Uwieńczeniem rekolekcji była spowiedź św. i uroczysta wspólna Komunja św. wszystkich uczestników rekolekcji. Jako widoczny i rzeczowy skutek tych rekolekcji, była Komunja św. przyjmowana przez wielu rekolektantów w ciągu kilku dni następnych. Piękny widok przedstawiał nasz kościół w uroczystość „Chrystusa-Króla”, — kiedy to prawie wszyscy obecni w świątyni, — a było ich wiele — przyjęli do dusz i po-



sadzili, na tronach serc swoich czystych, Pana Jezusa w Komunii św. Hasło: „Króluj nam Chryste!” powtarzane tak często i przez wielu w tym dniu nie było u nas pustym i czczym frazesem, ale rzeczywistością, bo naprawdę w każdym sercu panował niepodzielnie Chrystus Pan. Wieczorem 29 października odbył się obchód ku czci Chrystusa-Króla, urządzony staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńsk. z Kazanowa i Miechowa. Na całość programu akademii złożyły się: referat o Chrystusie-Królu, deklamacje solowe, deklamacje chórowe inscenizowane, wykonane przez dzieci szkolne i druchny z SMP., oraz śpiewy chórowe wykonane przez miejscowy chór kościelny. Sala była wypełniona po brzegi, co świadczy o dużym zainteresowaniu uroczystością ze strony wiernych.

Parafjanie czują nigdy niezapomnianą wdzięczność dla ks. prałata Ściskaly za piękne i pożyteczne nauki, i dla ks. Proboszcza za zorganizowanie rekolekcyj i trudy poniesione przez Niego w ciągu tych kilku uroczystych i podniosłych dni.

*Parafjanin.*

### Odechów.

W ostatnich miesiącach parafia nasza przeżywała wiele chwil podniosłych, z których pozostały w pamięci na zawsze dwa dni: 29 października i 19 listopada.

Dnia 29 października po sumie, w sali parafjalnej, przy udziale dużej liczby zainteresowanych, odbył się staraniem miejscowego SMP. uroczysty obchód ku czci Chrystusa-Króla. Na całość złożyły się: deklamacje, pięknie wykonane śpiewy na głosy pod kierownictwem p. W. Postupalskiego, oraz odczyt pod tytułem „Bóg Panem naszym,” wygłoszony przez druha Jana Kupidurę z Odechowa. Podobne uroczystości odbyły się w Niedarczowie. W dniu 19 listopada parafjalne Stowarzyszenia młodzieży polskiej, po wspólnym wysłuchaniu nabożeństwa i przystąpieniu do Sakramentu Ołtarza, urządziły obchód ku czci św. Stanisława Kostki. Program był następujący: deklamacje „Na święto Młodzieży” i „Śmierć św. Stanisława Kostki”; śpiewy: „Nowa jutrzeńko,” „Witaj Kostko Stanisławie” i „O Stanisławie Patronie, Ty nasz;” odczyt druha Jana Piwońskiego na temat: „Znaczenie SMP. i obowiązek popierania organizacji katolickich,” recytacja: „W pruskiej szkole” dla uwiecznienia 15-letniej pamiątki odzyskania niepodległości Ojczyzny, — żywy obraz oraz urozmaicenia. Potężny hymn „My chcemy Boga” zakończył te tak miłe, podniosłe i niezapomniane uroczystości.

*bf.*

### Ostrowiec. Z Akcji Katolickiej.

Obecny wyjątkowy okres, uwydatniający wzmożoną działalność antyreligijną, której jad zdołał już przesączyć się i do Ostrowca — tego ośrodka wielkiego i drobnego przemysłu o dużym skupisku ludzkim — pobudził miejscowe duchowieństwo do podjęcia intensywniejszej akcji, poza zwykłą pracą duszpasterską, zmierzającej do wzmocnienia wpływów katolicyzmu i wykazania, że stanowi on ideę żywą, zdolną porwać za sobą masy i pobudzić do życia czynnego.

Wystąpiło ono przeto z godnym uznania planem za-

łożenia przy miejscowym patronacie Stowarz. Młodz. Katolickiej uniwersytetu, na czele którego stanął ogólnie lubiany, zasobny w wiedzę ks. Leon Janicki.

Na otwarciu tego uniwersytetu wygłoszony został z okazji 17 rocznicy śmierci wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza odczyt o tym mocarzu słowa, jako Polaku i katoliku.

Cały szereg odbytych następnie wykładów obejmował tematy: „Światopogląd jako busola życia,” „Idealizm i realizm,” „Materjalizm z rozwinięciem teorii Darwina,” „Woluntaryzm i panteizm” oraz „Dualizm chrześcijański i istnienie Boga.”

Poważne tematy te i zapowiedziane w przyszłości, poruszane w formie przystępnej z wielką swadą we wtorki i piątki przez ks. Janickiego, jako też bardzo aktualne i miłe tematy ogólnospołeczne, omawiane przez panie Marię Saską i Burdzinę oraz przez prof. Stępcurskiego o pochodzeniu, działaniu i znaczeniu promieni Roentgena — ściągnęły i ściągają liczne rzesze młodzieży obojej płci, jak również starsze społeczeństwo — co niezbitnie dowodzi, że podjęta praca w tym kierunku jest ze wszech miar celową, a ziarna dobrego, rzucane szczodłą dłońią, zwłaszcza w młodociane dusze — wydadzą niewątpliwie pożądany plon i sparaliżują zabiegi licznych wyznawców i proroków nowoczesnego pogaństwa.

*„Sfinks.”*

### Jastrząb.

Czytając „Siewcę” znajdujemy tyle miłych opisów z różnych parafij. Od nas, może przez skromność, nikt nic nie pisze, postanowiłam więc choć częściowo podzielić się wiadomościami o naszej pracy, która silnie się zaznacza w parafii.

Wiele zawdzięczamy naszym kapłanom, którzy nie szczędzą sił dla jej rozwoju i podtrzymania.

S. M. P. rozwijają się pięknie. Ks. patron J. Maruszewski uruchomił nowe stowarzyszenie w N. Dworze, Lipienicach i Gąsawach. Sala parafjalna stała się za małą, została więc powiększona. We wrześniu SMP. urządziło na łakach zabawę i loterję fantową z udziałem młodzieży naszej i z sąsiednich parafij. Dochód z zabawy poświęcono na powiększenie biblioteki.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy urządziliśmy pięć obchodów. Wszystkie obchody składały się ze specjalnych odczytów, śpiewów i deklamacyj. Prócz tego z dużym powodzeniem urządzamy teatry ludowe. Przed św. Stanisławem odprawialiśmy nowennę, a w ostatnie 3 dni rekolekcje, którym przewodniczył ks. prob. J. Koziński z Kowali. Do Komunii św. generalnej przystąpiło wiele bardzo osób: młodzieży, starszych i dzieci.

Pięknie się rozwija Krucjata Eucharystyczna i kółko ministrantów, założone przez ks. Maruszewskiego. Kółek różańcowych przybywa stale. Jednego dnia w małej wiosce Kuźnia utworzyło się dwa koła mężczyzn. Młodzieńcy również się organizują.

Praca idzie z radością. Często nam się przypominają słowa ś. p. ks. Rokosznego, który mawiał: „Jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej” Bóg naszą nadzieją. On nam w pracy pobłogosławi i dopomoże.

*M. Szlezyngierówna.*



## NOWINY POLITYCZNE.

### Z KRAJU.

**Z sejmku.** Na ostatnim posiedzeniu sejmku rozpatrzono projekty ustaw o kredytach dodatkowych, o spółdzielniach oraz kilka projektów umów międzynarodowych, które rząd polski zawarł z różnymi państwami. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskami Ch. Dem. w sprawie walki z bezrobociem. Tak samo ożywiona dyskusja powstała w czasie czytania ustawy o spółdzielniach. Wszyscy posłowie opozycyjni wypowiedzieli się przeciw ustawie, ponieważ przyznaje ona duże prawo nad spółdzielniami władzom administracyjnym.

**Posel duński na Zamku.** Posel duński przy rządzie polskim, p. Wulfsberg Hoest został odwołany z Warszawy. W czasie posłuchania pożegnalnego p. Prezydent Rzeczypospolitej udekorował p. ministra wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

**Polsko-niemiecka umowa żytnia.** Jak już wiadomo, 25 listopada 1933 r. w Berlinie podpisana została przez Polskę i Niemcy umowa żytnia, dotycząca sprzedaży żyta przez oba kraje. W związku z wprowadzeniem w życie tej ustawy, zebrała się w Warszawie komisja polsko-niemiecka, celem omówienia wszystkich zagadnień z nią związanych. Przez dwa dni trwały narady. W tym czasie uzgodniono wszystkie żądania stron i umowa weszła w życie 15 grudnia u. r.

**O unieważnienie wyborów gromadzkich.** Kluby narodowy i ludowy złożyły w sejmie wspólny wniosek, domagający się unieważnienia wyborów gromadzkich w województwach wschodnich i środkowych. Wniosek swój poparły licznymi racjami:

1. Wybory odbyły się zawczasie, ponieważ ludność nie zdążyła się jeszcze zapoznać z nową ustawą samorządową;

2. W wielu wypadkach nie ogłoszono należycie wyborów;

3. Władze administrac. w szeregach przygotowały stronnice listy kandydatów w tajemnicy przed wyborcami;

4. W spisach wyborców celowo opuszczano nazwiska wybitniejszych ludzi, nienależących do stronnictwa rządowego;

5. Słusznych reklamacyj wyborców nie uwzględniano;

6. Komisje wyborcze, złożone prawie wyłącznie z przedstawicieli stronnictwa rządowego dopuściły się w dniu głosowania masowych nadużyć.

Wniosek powyższy rozpatrzyła sejmowa komisja administracyjna. Posłowie z B. B. zbagatelizowali wszystkie zarzuty, wysunięte przez klub narodowy i ludowy, a w końcu większością głosów odrzucili sam wniosek.

**Rewizja traktatu handlowego polsko-francuskiego.** Obrady polsko-francuskie w sprawie zmiany traktatu handlowego zostały przerwane na okres świąt Bożego Narodzenia. Według otrzymanych wiadomości, obie delegacje doszły do porozumienia w sprawach zasadni-

czych. Dalsze obrady wznowione będą w dniu 8 stycznia 1934 r.

Mł.

### Z ZAGRANICY.

**Żądania niemieckie.** Rząd niemiecki przesłał za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie do rządu francuskiego żądania w sprawie zbrojeń. Niemcy domagają się prawa posiadania 300-tysięcznej armii o rocznym okresie służby i prawa posiadania w nieograniczonej ilości wszelkiej broni, służącej do obrony kraju. Niemcy gotowe są zgodzić się na poddanie kontroli międzynarodowej oddziałów hitlerowskich, o ile kontrola taka będzie rozciągnięta na podobne organizacje w innych krajach. Dalej Niemcy żądają zwrotu bez plebiscytu zagłębia Saary z pozostawieniem Francji do r. 1935 własności kopalń państwowych. O ileby te żądania były przyjęte, Niemcy gotowe byłyby zawrzeć z sąsiadami pakt nieagresji (nienapadania) na 10 lat. Rząd francuski dotychczas nie dał odpowiedzi, ale wszystkie gazety francuskie oświadczają, że żądania niemieckie są nie do przyjęcia.

**Ludożerstwo w Rosji.** Dochodzą nadal wiadomości, że miliony ludzi w Rosji a szczególnie na Ukrainie i północnym Kaukazie padły tego roku ofiarą śmierci głodowej. Niejednokrotnie dochodziło, jak zwykle przy tak strasznych klęskach, do ludożerstwa. Międzynarodowy komitet w Wiedniu wzywa do zorganizowania rozległej akcji ratunkowej, gdyż zanosi się na dalszy wzrost klęski głodowej.

**Hiszpanja.** Rząd hiszpański zdołał stłumić rewolucję i obecnie w całym kraju panuje spokój. W Saragocie wykryto główną kwaterę kierownictwa ostatniego ruchu powstańczego. W czasie rewizji wyszło na jaw, że kierownictwo powstańcze zamierzało wzniecić w całym kraju rewolucję. W kilku miastach policja znalazła przygotowane wielkie zapasy broni i amunicji. W związku z tem aresztowano szereg osób.

Stronnictwa katolickie złożyły w parlamencie hiszpańskim wniosek o zniesienie kilku ustaw antykatolickich, uchwalonych przez poprzedni parlament. Na pierwszym miejscu ma być zniesiony zakaz stowarzyszeniom religijnym nauczania w szkołach i prowadzenia zakładów naukowych.

**Rozejm boliwijsko-paragwajski.** (Am. połudn.) Wojna Boliwii z Paragwajem pociągnęła za sobą 30 tysięcy zabitych i 20 tysięcy jeńców. Liczba rannych jest bardzo wielka. Po obu stronach walczyło przeszło 150 tysięcy ludzi. Boliwja i Paragwaj, wyczerpane długotrwałą wojną, zawarły rozejm na czas od północy 20 grudnia do północy 31 grudnia. Jest nadzieja, że w ciągu tego czasu dojdzie między powaśnionymi państwami do trwałego porozumienia.

**Z Dalekiego Wschodu.** Oddział 300 uzbrojonych bandytów chińskich dokonał napadu na pociąg wschodnio-mandżurskiej kolei w pobliżu Cziczikaru. Bandyci ostrzelali pociąg z karabinów maszynowych i zatrzymali go, a następnie rozpoczęli rabunek. 5 pasażerów oraz 2 japońskich żołnierzy zabito, kilku pasażerów bandyci uprowadzili.

f. a.



# STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY.

## WIADOMOŚCI KAT. ZWIĄZ. MŁODZ. POLSK. W SANDOMIERZU.

*J. E. Najdostojniejszemu Pasterzowi—Protektorowi, Szan. Radzie Związkowej i Patronatom, Czcigod. Ks. Ks. Protektorom i Patronom, Sympatykom, oraz wszystkim Druchnom i Druhom składa najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. ZWIĄZEK MŁODZ. POL.*

### NA NOWE WYRUSZAMY ZWYCIĘSTWA...

I znowu minął rok wytężonej i żmudnej pracy w S. M. P. W naszej pamięci odzywają się żywe wspomnienia chwil wzniosłych i radosnych, ofiarnych wysiłków, szlachetnych wlotów idei naszej. Były jednak i chwile inne, w pracy tej napotykałyśmy na liczne przeszkody i przykrości.

Dzisiaj z dumą myślimy o tych chwilach trudu i borykań, gdyż wykrzesaly one w nas hart ducha, siłę woli — nas wszystkich silniej jeszcze zjednoczyły pod sztandarem Bożych i ojczystych ideałów.

Przez wszystkie te trudności kroczyliśmy jednak szlakiem zwycięstwa. Cały nasz wysiłek i trud — poświęcenie nie poszły na marne. Rodzina nasza związkowa znacznie się powiększyła — przybyło nam w 1933 roku 140 nowych stowarzyszeń. Szeregi druchów i druchen się powiększyły o tysiące. Świadczy to o naszej sile organizacyjnej — to dowód oczywisty, że hasła SMP. znajdują coraz to większy odźwięk i zrozumienie wśród młodzieży.

Chrystus — Wódz nasz pobłogosławił nam w pracy naszej i wiódł ku zwycięstwu. Niechże więc u schyłku starego roku z tysiącnych naszych serc popłynię ku Bogu pieśń dziękczynna, że powołał nas w szeregi SMP., do służby dla Boga i Ojczyzny — że w chwilach zwątpienia i naszej niemocy dodawał nam siły i ducha do wytrwania w szczytnej służbie, że krzepił łaską i umacniał błogosławieństwem.

Idzie rok nowy. Witamy go z radością — wita go potężna organizacja nasza!

Idziemy radośni, zgodni i potężni.

Dumnie sztandary nad nami łopocą...

Z otuchą patrzymy w przyszłość, która dla nas nie jest bynajmniej straszną — zdajemy sobie naprawdę jasno sprawę z tego, że nowy rok — nowy okres pracy może być cięższy, przynieść nam dużo niespodzianek — jednak Armja Chrystusowa świadoma siły swojej, odważnie idzie na bezkrwawy bój w życie po nowe zwycięstwa. Obca nam jest trwoga i lęk, od nas bije siła wiary, siła czynu, duch zwycięstwa.

Stojąc u progu nowego roku ślubujemy: „precz usuniemy wszelkie trudności i przeszkody piętzące się na naszej drodze, iść będziemy zdecydowanie — odważnie i twardo naprzód ku zwycięstwu!”

Ślubujemy dalej: „że za żadną cenę nie damy się odwieść od hasła naszych, idei naszej się nie sprzeniewierzimy, bo ją kochamy, bo kochamy nasze drogie nam SMP.”!

My członkowie SMP., przygotowani do wielkiej służby dla Boga i Ojczyzny, pójdziemy dalej przez życie w równym i zwartym szeregu, pod sztandarem SMP. na nowe zwycięstwa... bo Panem naszym Bóg!”

Ts.

### CO NAM PISZĄ S. M. P.

SMP. Młoda Polka — Radom — Druchny zawsze ruchliwe i pracowite wprost zasypują nas sprawozdaniami i wiadomościami o swoich wyczynach w SMP. Dzielimy się wiadomościami, które nam podała ich dzielna sekretarka. Październik był dla nas okresem wytężonej i niezmordowanej pracy. W każdą niedzielę obchodziliśmy jakąś uroczystość. I tak w pierwszą niedzielę urządziłyśmy uroczyste zebranie ku czci Matki Bożej Różańcowej (był właśnie okres kongresu Różańcowego w Radomiu) w drugą — akademię piekarską (to echa zlotu ogólnopolskiego w Piekarach), w trzecią — akademię ku czci Królowej Jadwigi, w czwartą — akademię ku czci Obrońcy Krzyża — Króla Jana III z racji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia, a w ostatnią, jeszcze akademię ku czci Chrystusa-Króla. Jak więc z tego widać, ani jednej niedzieli nie było u nas wolnej. Wszystkie się znakomicie udały, publiczności było dużo, tak, że niejednokrotnie nie mogłyśmy pomieścić wszystkich przybyłych. Należy Wam się Kochane Druchenki uznanie za tę ofiarną i nieustraszoną pracę.

SMP. Wieniawa — staje do wyścigu w pracy, bo i one mają wśród siebie takie dzielne i nieustraszone druchny. I one były czynne w ubiegłym miesiącu. Odbyły się dwie akademje — jedna ku czci zwycięstwa krzyża nad Turkiem i druga ku czci Chrystusa-Króla. Jakiem poparciem i uznaniem w pracy swojej się cieszą Druchny w Wieniawie, świadczy podniosły nastrój jaki panował oraz liczny udział publiczności. Wszyscy uczestnicy pokrzepieni na duchu postanowili nadal gorliwie i nieustannie pracować nad rozszerzeniem panowania Królestwa Chrystusowego w sercach, rodzinie, szkole... Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga”. A. Sygustowska prezesa.

Bidziny. Corocznie Stow. w Bidzinach urządza akademię ku czci Chrystusa-Króla — w tym roku łącznie z chórem kościelnym. Ks. Proboszcz swoim przemówieniem zagaił uroczystość, poczem chór wykonał: Króluj nam Chryste, Bogarodzica, O święty kraju nasz. Z przejęciem i uczuciem deklamowały druchny — Pójdę za Tobą, Niech żyje Chrystus-Król, I w sercach naszych króluj Chryste, oraz pięknie wykonały dekla-



# Dom i rola

## Prawdziwi przyjaciele rolnika.

Pomimo ciężkich czasów Jan Klateczka dawał sobie na gospodarstwie radę i zawsze koniec z końcem wiązał, a nawet kilkanaście złotych stale miewał w kieszeni. Gospodarstwo posiadał zaledwie 10 morgów, ale Jan lubił czytać pożyteczne książki rolnicze, prenumerował pisma i coraz więcej zdobywał oświaty. Sąsiedzi dziwili się i nieraz mówili pomiędzy sobą, że Jan musi mieć jakiś sekret, że mu wszystko idzie jak z płatka. Nareszcie pewnej niedzieli zebrano się sporo sąsiadów przed domem Jana na pogawędkę. Choć był to dzień upalny, to jednak piękne akacje dawały cień pożądany, a proste ławki sosnowe służyły do wygodnego siedzenia.

Po rozmowie początkowej o tem i owem Józef Poniąka poprosił Jana, aby im powiedział ów sekret dobrego gospodarowania i skutecznego opędzenia się biedzie. — Wielu z nas, mówił on, większe ma gospodarstwo, a jednak bieda zęby szczerzy i aż kwiczy. — Owszem, odpowiedział Jan, chętnie wam wyjawię sekret gospodarowania w tych krytycznych czasach. Najpierw dobrze pamiętam starą zasadę i do niej się stosuję: pamiętaj rozchodzie żyć zawsze z przychodem w zgodzie. Oprócz tego mam dwóch wiernych przyjaciół, którzy mi dopomagają przestrzegać tej zasady i nigdy nie pozwolą od niej odstąpić. Tymi przyjaciółmi są: papier i ołówek.

Sąsiedzi spojrzeli po sobie i jakoś nie zrozumieli znaczenia tych przyjaciół Jana. W dalszym ciągu począł on jednak tłumaczyć zebranym, że papier i ołówek to najwierniejsi doradcy, to rzetelni pomocnicy.

W tych czasach świątły rolnik dobrze już rozumie, że bez rachunków niesposób prowadzić gospodarstwo; bez zapisek rachunkowych nie wie się, czy jest dochód, czy strata.

Kto nie prowadzi rachunków w gospodarstwie, ten idzie poomacku: nie wie, czy hodowla krów opłaca się, czy też przynosi stratę; czy warto dziś hodować świnię, albo czy opłaci się paprać z kurami, gęśmi i innym ptactwem domowym. Dalej, co siał i ile czego? na co mogą być lepsze ceny i zapotrzebowanie? Ile rolnik musi mieć pieniędzy na opłacenie podatków, na kupno ubrania i obuwia, na opał i książki dla dzieci i tym podobne wydatki? Świątły rolnik musi dziś obliczyć sobie dokładnie, jakie go czekają konieczne wydatki w ciągu całego roku; nic nie może pominąć, wszystko trzeba spisać i porachować.

Jest to dopiero połowa roboty, gdy się wie dokładnie, ile trzeba mieć w kieszeni złotych, aby nie oglądać w domu sekwestratora i nie chodzić w podartych butach. Rzetelne zestawienie rocznych wydatków jest rzeczą bardzo ważną, lecz daleko ważniejszą jest ob-

myślenie sposobów, jak wydobyć te potrzebne grosze z gospodarstwa. I jednego i drugiego nie zrobi się bez pomocy owych przyjaciół — papieru i ołówka. Rachunek i kalkulacja są tu konieczne. Np. na wsi wszystkie krowy cielą się zwykle na wiosnę. Czy to jest dobrze, czy ponosi się stratę, bez rachunku rolnik tego się nie dowie. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa przy dobrej kalkulacji i rachunku. Wtedy dowiaduje się rolnik, że najlepiej opłaca się wycielanie krów w jesieni. Na poparcie swego twierdzenia Jan przytoczył doświadczenie, jakie zrobił z 2 krowami.

Jedna z tych krów wycieliła się 5 listopada 1932r., a druga 8 maja 1933 r. Pierwsza krowa dała mleka w zimie 1980 litrów, w letnich zaś miesiącach 900 litrów. Za wszystko mleko wypłaciła mu spółka mleczarska 337 zł. Druga krowa w miesiącach letnich dała 1902 litry mleka, a w zimie 480 litrów, za co otrzymał od mleczarni 244 zł. Rachunek pokazał, że krowa wycielona na jesieni dała dochodu więcej o 93 zł. Nie był to jednak dochód czysty, trzeba bowiem obliczyć jeszcze koszt paszy. Karma pierwszej krowy kosztowała w zimie i w lecie 229 zł., drugiej zaś 149 zł., przeto zysk czysty od pierwszej 108 zł., a od drugiej tylko 50 zł. Powyższy rachunek jasno pokazuje, że największe zyski dają krowy wycielane na jesieni i tak trzeba oborą kierować, żeby krowy cielily się w jesieni, a nie na wiosnę. Bez prowadzenia ścisłego rachunku nic się nie wie i gospodarzy się na ślepo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Onufry Ktoś.

## Dlaczego należy stosować opryskiwanie zimowe sadów.

Prawdziwą plagą naszych sadów są choroby grzybkowe i szkodniki, które atakują drzewa i owoce, przez co zmniejszają plon do 50% i więcej, o czym sadownicy zazwyczaj nie wiedzą. Sadownictwo polskie ponosi z tego powodu straty, sięgające dziesiątków milionów złotych.

Rolnik nasz uważa to za rzecz normalną i dziwi się dopiero i lamentuje, kiedy przepadnie mu cały plon lub 75% tegoż.

Straty te pokrywane są przez dowóz owoców z zagranicy, która potrafiła zbiory ilościowo i jakościowo podnieść na niedoścignione wyżyny.

Dlaczegoż udaje się to sadownikom w Ameryce, Australji, Połudn. Tyrolu i w innych centrach sadowniczych? Jest to możliwe tylko przez pielęgnowanie drzew i zwalczanie szkodników i chorób. Sady nasze niepielęgnowane a przedewszystkiem nieopryskiwane rodzą owoc nie tylko drobny, robaczywy, poplamiony, lecz są ponadto gniazdami i rozsądnymi chorób i szkodników na całą okolicę.

Sadownicy nasi powinni zrozumieć, że należy pro-



wadzić systematyczną walkę ze szkodnikami i chorobami przez stosowanie opryskiwań ochronnych. Bez spryskiwania chemicznymi preparatami nie może być mowy o racjonalnej gospodarce w sadzie. Koszta wydane na opryskiwanie zwracają się kilkakrotnie, a nawet 10-cio do 15-krotnie przez ilościowy, a przede wszystkim jakościowy owoc.

Za pomocą opryskiwaczy ręcznych, plecakowych, automatycznych, taczkowych, wzgl. motorowych rozpyla się roztwory chemikalji na drzewa i krzewy, niszcząc w ten sposób grzybki i szkodniki. Rozróżniamy opryskiwania letnie tj. podczas wegetacji drzew i zimowe w okresie bezlistnym drzew tj. od listopada do marca. W okresie wegetacji stosuje się zazwyczaj spryskiwania cieczami grzybobójczymi (ciecz bordoska, kalifornijska) i preparatami arsenowemi, zaś w zimie owadobójczymi. (Karbolineum sadownicze).

Zima jest najlepszą porą do niszczenia szkodników. Na wiosnę nie zawsze możemy prowadzić skuteczną walkę ze szkodnikami, gdyż:

1) Szkodniki rozmnażają się szybko do ogromnych ilości, zasłaniają je liście, a walka z nimi jest kosztowna, gdyż wymaga wielkich ilości cieczy.

2) Walka jest ograniczona do krótkiego przeciągu pojawienia się szkodników.

3) Stosowanie roztworów ostrzejszych zniszczyłoby pączki, młode pędy, kwiaty i liście.

Walkę ze szkodnikami trzeba rozpocząć wtedy, kiedy drzewa stoją gołe, bez liści, z zamkniętymi pączkami. Tysiące szkodników zimuje na drzewie, ukrytych w rysach, szczelinach, pod łuskami martwej kory, pączkami, albo wprost na gałęziach w postaci jajek, gąsienic, lub wyrosniętych owadów.

Lecz w jaki sposób można je najprościej i najtaniej zniszczyć, ażeby dopomóc drzewom, które muszą żyć podczas wegetacji miliony szkodników?

Stare metody t. j. malowanie drzew wapnem, wzgl. opryskiwanie cieczą bordoską, okazały się niewystarczające. Wapno chroni tylko drzewa od mrozów w lutym i marcu, kiedy słońce, silnie ogrzewając korę drzew, spowodować może przedwczesne krążenie soków.

Ciecz bordoska ceniona jest przede wszystkim jako doskonały środek grzybobójczy do opryskiwań letnich.

Uniwersalne zwalczanie szkodników i dezynfekcję drzew owocowych przeprowadza nowoczesnie pracujący sadownik jedynie karbolineum sadowniczem, a przede wszystkim podwójnie skoncentrowaną NEO-DENDRINĄ. Opryskiwanie zimowe karbolineum sad jest jeszcze u nas mało znanem i niedocenianem. Świadczy o tem choćby i ten fakt, że na zachodzie Europy używa się do opryskiwań zimowych 5 razy tyle roztworów karbolineum sad, aniżeli wszystkich roztworów do opryskiwań letnich. (Ciecze grzybobójcze, arsenowe, nikotynowe). (Ciąg dalszy nastąpi.)

**Na długie zimowe wieczory „Siewca Prawdy” to najlepszy przyjaciel.**

## CO SŁYCHAĆ NOWEGO.

### Z CAŁEJ POLSKI.

**Nagła śmierć podczas pożaru.** Podczas pożaru zabudowań Konstantego Hubiejki we wsi Biltowce na Wileńszczyźnie, z przerażenia zmarł nagle Jan Czyżyk. Pożar ugasiła ludność miejscowa.

**Podpalacze.** W powiecie ciechanowskim władze aresztowały Berka Cytryna i braci Bejszyna i Abrama Czarkowa, którzy przyznali się do podpalenia młyna Perlmuttera. Aresztowano również Perlmuttera i 5-ciu innych żydów, którzy podpalali młyny bogatych żydów ubezpieczone na wysokie sumy.

**Wyrok za zatrudnienie cudzoziemców.** W dniu 7 grudnia sąd w Lublińcu na Śląsku skazał księcia Hohenlohe na 4.000 grzywny — lub na 3 tygodnie aresztu i 400 zł. kosztów sądowych za zatrudnienie, bez zgłoszenia w urzędzie wojewódzkim, cudzoziemców w swych dobrach i zakładach przemysłowych.

**Śmierć w płomieniach.** W Gorlicach 5-cioletni syn dozorca szkoły żeńskiej chciał rozgrzać zmarznięte rączyny przy piecyku żelaznym. Od zapalonego ubrania wkrótce stanął cały w płomieniach. Dziecko zmarło od silnych poparzeń.

**Sekwestratorzy w mundurach.** Zgodnie z zaleceniami ministra skarbu, w jednym z powiatów województwa kieleckiego wprowadził kierownik urzędu skarbowego umundurowanie dla sekwestratorów. Zrobiło to wrażenie dodatnie. Umundurowanie sekwestratorów ma być wprowadzone i w innych powiatach.

**Ostrożnie z bronią.** Antoni Wojnarowicz, czyszcząc rewolwer właściciela folwarku Bieniuny gm. holrzańskiej, spowodował wystrzał, który zabił pięcioletniego syna właściciela folwarku.

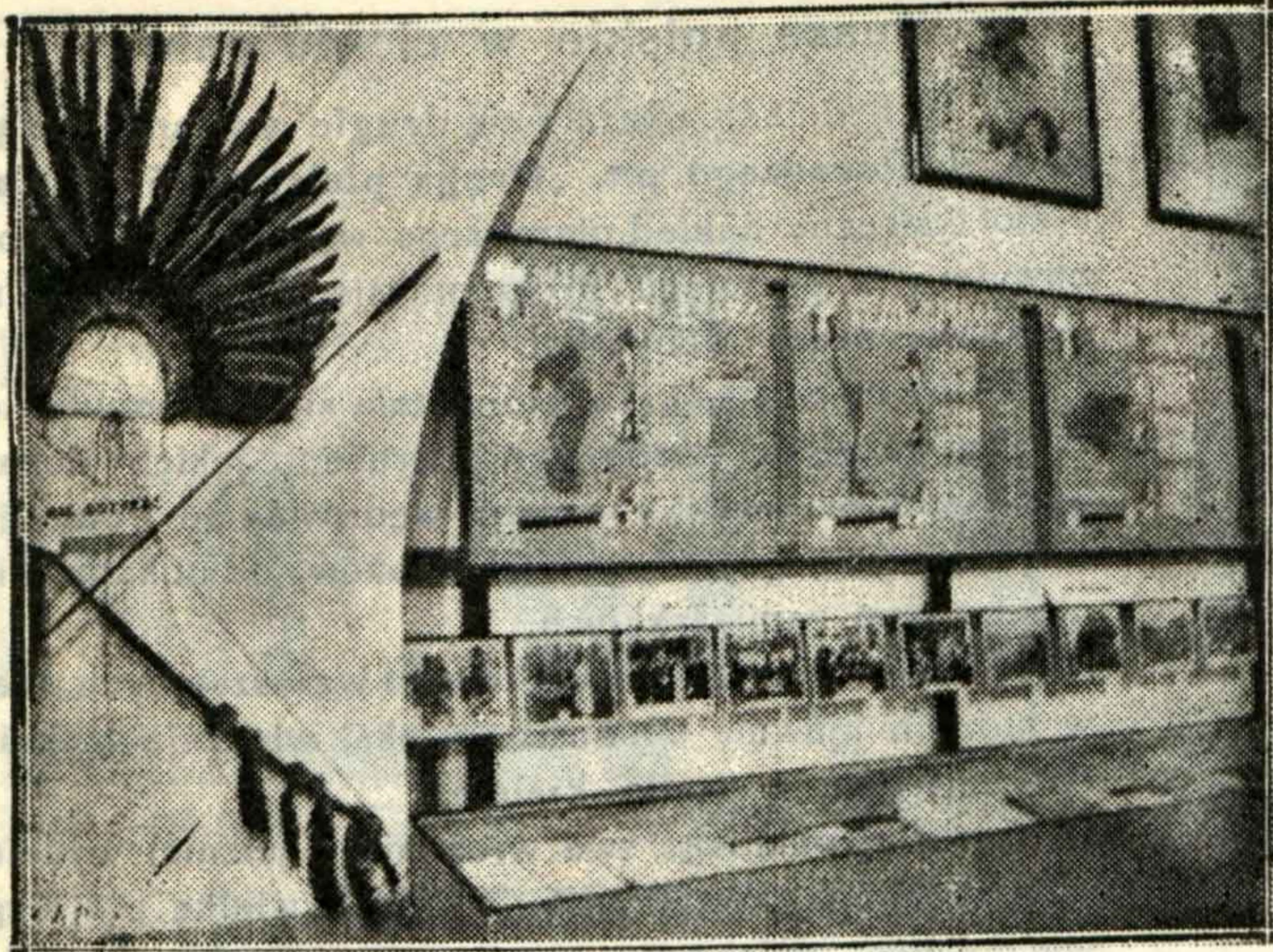
**Burza śnieżna.** W nocy na 15-sty grudnia szalała w Kielcach i okolicy zamieć śnieżna, tworząc na drogach zasy śnieżne. Autobusy nadchodziły ze znacznym opóźnieniem, a kilka nawet stanęło na drogach w zaspach śnieżnych.

**Śmiertelny wypadek we młynie.** Pomocnik młynarski Kazimierz Charchut w Dulczówce koło Tarnowa obrąbywał koło młyńskie, przymarznione do lodu. W pewnej chwili koło ruszyło, porwało Charchuta i przygniotło go do ściany młyna tak silnie, że doznał złamania kręgosłupa, od czego niebawem zmarł.

**Falszerze paszportów zagranicznych.** Policji udało się zaaresztować falszerzy paszportów z przewodcą Dawidem Siedleckim, w Warszawie. Falszerze przy pomocy fałszywych paszportów ułatwiali ucieczkę zagranicę przeważnie osobnikom, skazanym na większe kary więzienia, pobierając po 1.500 zł. od każdego.

**Powrót z niewoli sowieckiej.** Do Stołpców przybyła grupa, złożona z 6 osób, jeńców polskich, wśród nich znajdują się: b. pułk. Ludwikowski i por. Grzeško z wojsk gen. Dowbora-Muśnickiego.





Wykresy, przedstawiające rozwój misyj w Azji z wystawy misyjnej w Warszawie.

**Rewizja w konsystorzu prawosławnym.** W dniu 15 grudnia władze śledcze pod kierownictwem prokuratora Misuny przeprowadziły rewizję w konsystorzu prawosławnym w Warszawie. Opieczętowano wszystkie akty dotyczące spraw rozwodowych. Krok ten ze strony władz został spowodowany podobno masowymi skargami do prokuratury na nadużycia sądów prawosławnych przy udzielaniu rozwodów. (stw.)

## ZE ŚWIATA.

**Nieznana choroba.** W Panamie szerzy się zupełnie nieznana choroba, której ofiarą padło około 1000 dzieci Indian, zamieszkałych w San Blan.

**Trumna zamiast łóżka.** Pewien dziwak, zamieszkały w Resdin we Francji sypiał od kilkudziesięciu lat w trumnie, w której kazał się pochować jak umrze.

W pierwszych dniach grudnia dziwak zmarł, mając lat 63. Lecz pochowano go w nowej trumnie, zupełnie podobnej do tej, która służyła za łożo, gdyż stara była tak wielka, że nie mogła się zmieścić w grobie rodzinnym.

**Ofiara mody.** W Anglii pewna piękna panna udała się do fryzjera, aby jej ufryzował głowę, t.j. zrobił tak zwaną „wieczną ondulację”. Kiedy fryzjer ułożył na jej głowie cały wyszukany aparat i puścił prąd elektryczny, piękna Angielka została rażona prądem elektrycznym z powodu wady aparatu i straciła życie.

**Sfraszny wybuch wulkanu.** W republice San Salvador nastąpił straszny wybuch wulkanu. Lawa zalała bardzo dużą przestrzeń u podnóża góry, niszcząc gospodarstwa podgórskie. Ludność przestraszona uciekła w bezpieczne miejsca. W okolicy i nawet w odległych miastach pada deszcz popiołu.

**Fałszywe banknoty.** W Czechosłowacji pojawiły się fałszywe złotówki. Różnią się one od prawdziwych tem że są niedokładnie wykonane, mają mniejszy obraz, przy podpisie „Chamlec” niema przerwy między literą a kropką nad „i,” numeracja wykonana mniejszymi cyframi.

**Zatrucie pasażerów gazem.** Z powodu nieuszczelnionych rur do ogrzewania 7 osób uległo zatruciu w autobusie, jadącym z Berlina do Linden. Zemdlnych odstawiono do szpitala.

**Gwałtowny huragan.** W dniu 14 grudnia wieczorem nad kanałem La Manche szalała gwałtowna trąba powietrzna. 28 osób poniosło śmierć. Jeden statek zatonął z załogą. Również na wybrzeżu irlandzkim podczas szalejącej burzy zatonął żaglowiec z 12 ludźmi.

**Śmiertelny wypadek w fabryce.** Podczas pracy w stalowni w Meubenge emigrant polski Józef Kujawski spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

**Katedra św. Pawła w Londynie zagrożona.** Inżynierowie angielscy odkryli podziemne jezioro pod fundamentami katedry św. Pawła w Londynie, na głębokości kilku metrów. Wystąpiono do rządu angielskiego o wydanie specjalnej ustawy, zabraniającej wszelkich prac ziemnych w okolicy katedry.

**Katastrofa samolotowa.** Na lotnisku w Hamburgu, niemiecki samolot pasażerski z powodu mgły zawadził o przeszkodę i rozbił się zupełnie. 4-ch pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 5-ciu ciężko rannych odstawiono do szpitala, gdzie dwóch zmarło.

**Napad na hotel w Moskwie.** Uzbrojeni bandyci dokonali napadu na kancelarię największego hotelu w Moskwie „Metropol”, gdzie, po obezwładnieniu kasjera, zrabowali 27.000 rubli papierowych i zbiegli. Bandytów nie schwytano.



Mały Chińczyk modli się o pomyślność Chin.



## KĄCIK DLA CIEKAWYCH.

### Odporność pierwotnych plemion.

Uniwersytet miasta Adelaide w Australji wysłał ekspedycję naukową do zbadania życia pierwotnych plemion w pobliżu góry Liebig. Ekspedycja stwierdziła, że ludzie ci w sposób tajemniczy w okresach głodu utrzymują się przy życiu w warunkach zupełnego braku pożywienia. Również posiadają oni tajemnicę sporządzania okrycia, które zupełnie chroni ich przed upałami i zimnem.

### Najwyższy dom w Europie.

W Antwerpii wybudowano gmach, który składa się z wieży o 25 piętrach, wysokości 86 metr., i dwóch niższych części o 10 piętrach z dwoma kondygnacjami podziemnymi.

### Najstarsze zwierzę.

Na wyspie Trinidad udało się złapać w zatoce alligatora, który według oświadczenia specjalistów liczy aż 1350 lat życia. Jest to prawdopodobnie, najstarsze stworzenie na świecie.

### Praojcowie nasi byli mańkutami.

Uczony wiedeński Kowler twierdzi, na podstawie badań przedhistorycznych, że człowiek przedhistoryczny używał do pracy przeważnie ręki lewej. Potwierdzają to rysunki, znalezione na ścianach jaskiń przedhistorycznych, przedstawiające głowy ludzkie i zwierzęce zwrócone w prawą stronę.

### ŻARCIKI.

#### Opowieści podróżnicze.

Po kilku latach niewidzenia się dwaj marynarze, tędzy bliźniaczy, spotykają się i opowiadają sobie wzajemnie o podróżach, które przez ten czas odbyli, starając się przesadzić jeden drugiego.

— Wvobraź sobie — powiada jeden — ostatnia moja podróż to była zupełnie niesłychana. Pojechaliśmy na Ocean Lodowaty w kierunku bieguna północnego, potem wiosły nas lody; dotarliśmy aż do pewnej wyspy, na którą nie stąpiła jeszcze nigdy ludzka noga...

— Ach tak — przerywa mu drugi — już wiem, taka podłużna, płaska wyspa, tylko po prawej stronie wielki pagórek śnieżny...

— A ty skąd wiesz? — pyta pierwszy łgarz, nieco stropiony. Ale drugi nie odpowiada, tylko ciągnie dalej:

— I musiałeś w takim razie zauważyć, tak w połowie zbocza tego pagórka, mały czarny punkt...

— Naturalnie — odpowiada tamten głosem już niepewnym.

— No, to właśnie ja byłem.

Piękny, zdrowy owoc uzyskać można jedynie przez opryskiwanie drzew

### NEO — DENRINA,

podwójnie skoncentrowanem karbolineum sadowniczem.

Prospekty, pouczenia i cenniki wysyła bezpłatnie

#### „Pomona”

Centrala Zapotrzebowań Ogrodniczych  
Cieszyn, pl. Św. Krzyża 4.

## Dusze polskie w cieniu palm.

W tych dniach ukazało się drugie wydanie książki X. I. Posadzego p.t. „Droga pielgrzymów”. Cały 5-cio tysięczny nakład pierwszego wydania został rozchwytyany w przeciągu 9-ciu miesięcy. Rzecz jak na dzisiejsze czasy niebywała!

Co to więc za książka, która stała się tak popularną?

Jest to zbiór wspomnień i wrażeń, jakich doznał autor podczas swych rocznych wędrówek po Południowej Ameryce, gdy odwiedzał Polaków, od kilkudziesięciu lat tam zamieszkałych.

W książce tej pełno pięknych i wzruszających scen w których ujawnia się dusza polska, wlecznie tęskniąca za Bogiem i swoim krajem.

Autor, gromadząc swe wrażenia, a później wydając je p.t. „Drogą Pielgrzymów”, oddał wielką przysługę wychodźtwa polskiemu, oraz nam wszystkim pozostającym w kraju. Pozwolił nam wniknąć choć w części w potrzeby i w niedolę naszego Polaka-pielgrzyma — idącego w daleki świat „za chlebem”; odwrócił naszą uwagę od codziennych kłopotów i zwrócił ją na inną, gorszą dolę naszych braci rodaków, wreszcie otworzył przed nami nowe pole pracy, streszczającej się w działaniu nad zaspokojeniem potrzeb duchowych naszych zagranicznych braci.

Obowiązkiem więc każdego Polaka-patrioty jest nabycie tej książki, zwłaszcza, że całkowity jej dochód przeznaczony jest na budowę Seminarjum Zagranicznego, tej szkoły kapłanów-misjonarzy, budzicieli ducha polskiego wśród naszego wychodźstwa.

Cena książki wynosi 2 zł. z przesyłką 2,30 zł. Kto zaś wpłaci 5 zł. wpisany zostanie do „Złotej Księgi Dobrodziejów” Seminarjum Zagranicznego, za których odprawiają się miesięcznie 3 Msze św. oraz liczne modły. Nadto otrzyma książkę darmo. adres: Seminarjum zagraniczne w Potulicach, pocz. Nakło n/ Notecią.

### OD ADMINISTRACJI.

Z podziękowaniem potwierdzamy odbiór prenumeraty, którą od 14 do 22 grudnia wpłacili: ks. kan. A. Zejdlar 46. 82 gr.; ks. prał. T. Żdziebłowski 10. 50 gr.; ks. prob. J. Wilkowski 4. 50 gr.; ks. pref. W. Nagrodkiwicz 5. 85 gr.; ks. prob. M. Wroński 3. 50 gr.; ks. pref. M. Krakowiak 3. 50 gr.; p. I. Targowska 7 zł.; p. L. Moskał 2 zł.; p. W. Sobot 3. 50 gr.; p. L. Frote 1. 80 gr.; ks. J. Trybułski 30 zł.; ks. prob. St. Kowalczewski 36 zł.; ks. prob. J. Czernikiewicz 30 zł.; S. M. P. Żeńskie Denków 7 zł.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ks. prob. P. M. w J. Dziękujemy — tak.

P. J. D. w J. Dziękujemy — pójdzie — prawdopodobnie jako feljeton, ale po pewnym czasie.

Ks. kan. J. N. w P. Otrzymał, dziękujemy — tak.

Drh W. A. w G. Otrzymał — dziękujemy

Ks. kan. J. W. w B. Otrzymał — dziękujemy przy okazji.

Ks. Fr. D. w K. Dziękujemy — tak.

Prenumerata roczna 7 zł., półroczna 3zł.50 gr., kwartalna 1 zł.80 gr.

Numer pojedynczy kosztuje 15 groszy.

Wydawca: Diecezjalny Zakład Graf.-Drukarski.

Konto P. K. O. Nr. 160.223.

Redaktor odpowiedzialny Ks. W. Krawczyk.

Diecezjalny Zakład Graf.-Drukarski w Sandomierzu.

Cena ogłoszeń: 1 milim. wysokości w jednym łamie 20 groszy.

Ogłoszenia drobne i poszukiwanie pracy 10 groszy za słowo.